

Sygn. akt I ACa 126/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSO Tomasz Tatarczyk
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S. i T. S.

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej
w W.

o ustalenie i zapłatę, ewentualnie zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 14 listopada 2019 r., sygn. akt I C 752/17

1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że :

a) ustala, iż umowa kredytu nr (...), zawarta pomiędzy stronami w dniu 20 czerwca 2008 r., jest nieważna,

b) zasądza od pozwanego na rzecz powodów 55 583,35 (pięćdziesiąt pięć tysięcy pięćset osiemdziesiąt trzy i 35/100) złotych oraz 14 043,70 (czternaście tysięcy czterdzieści trzy i 70/100) franków szwajcarskich z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 września 2017 r.,

c) zasądza od pozwanego na rzecz powodów 8 381,81 (osiem tysięcy trzysta osiemdziesiąt jeden i 81/100) złotych z tytułu kosztów procesu;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powodów 5 050 (pięć tysięcy pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

		SSO Tomasz Tatarczyk
--	--	----------------------

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 14 listopada 2019 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo, którym powodowie dochodzili ustalenia nieważności umowy o kredyt hipoteczny zawartej pomiędzy stronami w dniu 20 czerwca 2008 r. oraz zasądzenia na ich rzecz od pozwanego 55 583,35 złotych i 14 043,70 franków szwajcarskich z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu z tytułu zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy, oddalił powództwo ewentualne o zapłatę, odstąpił od obciążenia powodów obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego. Sąd ustalił, że 20 czerwca 2008 r. pomiędzy stronami zawarta została umowa kredytu mieszkaniowego udzielonego w walucie wymiennej. Umowa składała się z części szczegółowej i części ogólnej. Na mocy umowy bank udzielił powodom kredytu w kwocie 59 385,60 franków szwajcarskich z przeznaczeniem na budowę domu mieszkalnego, podlegającego zwrotowi w 252 ratach miesięcznych w okresie do dnia 1 maja 2029 r. Zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiły hipoteki zwykła i kaucyjna. Wypłata kredytu miała nastąpić w transzach do 15 grudnia 2008 r. W części szczególnej umowy wskazano, że kredytobiorca został poinformowany, iż ponosi ryzyko zmiany kursów waluty polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej przy wzroście kursów waluty kredytu oraz został poinformowany, że ponosi ryzyko zmiany stopy procentowej, polegające na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej. Z kolei w § 4 części ogólnej umowy wskazano, że kredyt jest wypłacany w walucie wymiennej na sfinansowanie zobowiązań kredytobiorcy poza granicami Polski oraz w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego, a w walucie polskiej na sfinansowanie zobowiązań w Polsce. W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej umowa przewidywała stosowanie kursu kupna dla dewiz obowiązującego w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego według aktualnej tabeli kursów. W § 22 ust. 2 umowy postanowiono, że w przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z ROR środki z rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu spłaty według aktualnej tabeli kursów. Składając wniosek o kredyt powodowie oświadczyli, że nie skorzystali z przedstawionej im w pierwszej kolejności przez bank oferty w walucie polskiej i dokonali wyboru oferty w walucie wymiennej mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytem zaciągającym w walucie wymiennej polegającego na tym, że w przypadku wzrostu kursu walut podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty, jak i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej. W dniu 18 sierpnia 2011 r. na prośbę powodów strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytowej, którego przedmiotem była zmiana planowanego terminu zakończenia inwestycji. W dniu 20 czerwca 2013 r. zawarły strony aneks nr (...) do umowy, w którym postanowiły, że z dniem zawarcia aneksu dla celów związanych z obsługą kredytu bank otwiera dla powodów dodatkowy bezpłatny nieoprocentowany rachunek prowadzony w walucie kredytu, a spłata kredytu będzie dokonywana z rachunku o wskazanym w aneksie numerze prowadzonego w walucie kredytu oraz z rachunku o wskazanym w aneksie numerze prowadzonego w walucie polskiej z zastrzeżeniem, że środki pieniężne z rachunku w walucie polskiej będą pobierane w przypadku, gdy na rachunku prowadzonym w walucie kredytu nie będzie środków pieniężnych w ilości wystarczającej na spłatę raty. Wypłata kredytu nastąpiła w transzach w dniach 16 lipca 2008 r., 22 września 2008 r. i 11 grudnia 2008 r. Kredyt został udzielony we frankach i transze do wypłaty też były określone w tej walucie, przy czym powodom wypłacono kredyt w złotych. Do czasu zawarcia aneksu nr (...) do umowy raty kredytu były spłacane z rachunku złotowego powodów przy zastosowaniu przez bank kursu sprzedaży dewiz dla franka stosownego przez bank. Powodowie podpisali przygotowaną umowę, o nic nie pytali, nie prosili o wyjaśnienie jej postanowień. W ocenie Sądu, stanowisko powodów, jakoby zawarta z nimi umowa nie określała kwoty udzielonego kredytu, nie zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie z umową, powodom udostępniona została precyzyjnie określona kwota kredytu wyrażona we frankach szwajcarskich (59.385,60), zobowiązanie powodów wynikające z umowy kredytu zostało zabezpieczone poprzez ustanowienie hipoteki zwykłej i kaucyjnej, również wyrażonych we frankach. Należało zatem stwierdzić, że między stronami została zawarta umowa kredytu denominowanego we frankach szwajcarskich, a nie umowa kredytu złotowego. Finalne wypłacenie złotych po ich przewalutowaniu z franków szwajcarskich stanowi wyłącznie rozbieżność między walutą zobowiązania i walutą wykonania zobowiązania. Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby

jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie wypłacony w innej walucie, niż waluta kredytu, nie pozostaje w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa kredytu, nie narusza również prawa ani zasad współżycia społecznego. Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu nie naruszała zasady walutowości, dlatego nie mogła być uznana za nieważną na podstawie art. 58 § 1 w związku z art. 358 §1 k.c. Klauzule przeliczeniowe zamieszczone w umowie dotyczyły głównych świadczeń stron. Miały one wpływ na wysokość poszczególnych rat. Stanowiły miernik waloryzacji, który wprost oddziaływał na wysokość świadczeń stron. Powodowie nie wykazali, aby zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny. Treść kwestionowanych przez powodów postanowień nie budziła wątpliwości Sądu. Odwoływały się one wprost do tabeli kursowych publikowanych przez bank, z którymi powodowie mogli się zapoznać. Gdyby jednak przyjąć, że postanowienia umowy dotyczące sposobu ustalania kwoty kredytu nie dotyczą głównych świadczeń stron, to nadal, w ocenie Sądu, nie byłoby podstaw do uznania, że klauzule te są abuzywne. Co do zasady postanowienia przyznające bankowi uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego bez jakichkolwiek wytycznych, ram czy ograniczeń, dające dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu w tabeli kursów walut banku, a co za tym idzie kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty są denominowane kursem tej waluty, mają charakter działań wbrew dobrym obyczajom. Jednakże powodowie mogli skorzystać z innych wariantów spłaty rat przewidzianych w § 22 ust. 2 pkt 2 umowy, nie wykazali oni, że nie mieli faktycznej możliwości korzystania z rachunku walutowego bądź technicznego. W przypadku obu tych rachunków środki z rachunku pobierane miały być przez pozwanego w walucie kredytu, przy czym w przypadku rachunku walutowego powodowie mieli możliwość dokonywania wpłat na ten rachunek bezpośrednio we frankach szwajcarskich. Zatem powodowie mieli możliwości spłacania kredytu frankami szwajcarskimi od samego początku obowiązywania umowy. Na mocy aneksu nr (...) do umowy powodowie z dniem 20 czerwca 2013 r. otworzyli rachunek prowadzony w walucie kredytu i zaprzestali dokonywania spłat po kursie ustalonym przez bank na podstawie jego tabeli. Okoliczności sprawy nie dają podstaw do przyjęcia, że postanowienia umowy dotyczące mechanizmu przeliczania waluty waloryzacji rażąco naruszyły interes powodów w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., więc nadal wiążą strony. Nie zachodziły podstawy do przyjęcia, że zawierając umowę pozwany nie udzielił powodom jasnej i dostatecznej informacji o rodzaju udzielanego kredytu i dopuścił się naruszenia zasad współżycia społecznego nie chroniąc powodów przed nieprzewidzianymi skutkami umowy, a także aby stosował praktyki sprzeczne z dobrymi obyczajami wprowadzając powodów w błąd przez nieprzekazanie w sposób jasny, jednoznaczny i we właściwym czasie, istotnych informacji, na podstawie których mogliby sobie oni wyrobić opinię co do rzeczywistego ryzyka kursowego. Wobec braku przesłanek uzasadniających stwierdzenie nieważności umowy bezzasadne okazać się też musiało powództwo o zwrot, jako nienależnych, świadczeń spełnionych przez powodów w wykonaniu umowy. O kosztach procesu orzekł Sąd w oparciu o art. 102 k.p.c.

W apelacji powodowie zarzucili obrazę prawa procesowego - art. 235² w związku z art. 227 i 278 § 1 k.p.c. przez pominięcie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i instrumentów finansowych na okoliczność ustalenia wysokości zobowiązania powodów wobec banku bez stosowania klauzul niedozwolonych, art. 233 § 1 i 2 k.p.c. polegające na dowolnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, obrazę prawa materialnego - art. 58 § 1 w związku z art. 353¹ k.c. przez niezastosowanie i brak stwierdzenia nieważności umowy w związku z przyjęciem, że denominacja przewidziana w umowie kredytowej nie jest sprzeczna z naturą stosunku prawnego, art. 58 § 2 w związku z art. 353¹ k.c. przez niezastosowanie i brak stwierdzenia nieważności umowy w związku z naruszeniem przez pozwanego zasad współżycia społecznego, art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 65 § 2 k.c. przez błędną wykładnię prowadzącą do uznania umowy za mającą charakter dewizowy, błędną wykładnię pojęcia kwota kredytu, którą jest kwota środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy i w związku z art. 353¹ k.c. przez rozróżnienie waluty zaciągnięcia i wykonania zobowiązania, art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy Prawo dewizowe przez błędną wykładnię pojęcia obrót wartościami dewizowymi, art. 358 § 1 k.c. w związku z art. 3 ust. 1 i art. 9 pkt 15 ustawy Prawo dewizowe przez błędną wykładnię pojęć, art. 385 § 2, 384 i 65 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie, art. 12 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 5 i 6 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym w związku z art. 65 k.c. przez niezastosowanie, art. 385¹ § 1 k.c. w związku z art. 3, 4 i 6 dyrektywy Rady EWG 93/13 przez błędną wykładnię pojęć

„jednoznaczne”, „indywidualne uzgodnienie”, „rażące naruszenie interesów konsumenta”, art. 385¹ § 2 k.c. w związku z art. 6 dyrektywy Rady EWG 93/13 przez brak oceny skutków abuzywności postanowień umowy, art. 410 § 2 k.c. przez niezastosowanie; domagali się skarżący zmiany wyroku poprzez uwzględnienie powództwa, zasądzenia kosztów postępowania lub uchylecia wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powodów kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Potrzeba dopuszczenia w sprawie wnioskowanego przez powodów dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i instrumentów finansowych na okoliczność ustalenia wysokości ich zobowiązania wobec banku bez stosowania kwestionowanych klauzul umownych zachodzić by mogła, gdyby przedmiotem rozpoznania stać miało się żądanie ewentualne zgłoszone w pozwie dotyczące zapłaty różnicy pomiędzy świadczeniami spełnionymi przez powodów, a należnymi stronie pozwanej przy założeniu, że umowa nie zawiera postanowień uznanych za niedozwolone.

Tej treści żądanie przedmiotem rozstrzygnięcia w sprawie jednakże nie było. Powodowie w toku postępowania dokonali zmiany powództwa zarówno w zakresie żądania głównego, jak i ewentualnego.

Chybiony jest zatem podniesiony w apelacji zarzut naruszenia prawa procesowego przez pominięcie dowodu z opinii biegłego.

Nietrafnie zarzuca apelacja obrazę art. 233 k.p.c. W § 1 artykuł ten określa zasadę swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którą sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a zatem z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności.

Skarżący nie twierdzą, że Sąd Okręgowy wadliwie uznał, że którykolwiek z przeprowadzonych w sprawie dowodów ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że wiarygodności i mocy dowodowej jest pozbawiony lecz zarzucają, że pominął ten Sąd istotne fakty, a inne ustalił dowolnie, co nie należy do materii uregulowanej w art. 233 § 1 k.p.c., jeśli nie stanowi następstwa naruszenia określonych w tym przepisie zasad oceny dowodów, a takich zarzutów apelacja nie formułuje.

Nie uzasadniają skarżący, na czym polegać miało naruszenie § 2 art. 233 k.p.c. nakazującego stosowanie ustawowych kryteriów swobodnej oceny dowodów przy określeniu znaczenia odmowy przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu.

Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, wyżej przywołane, są prawidłowe, znajdują oparcie w zebranych dowodach, należało je podzielić, poza stwierdzeniem tego Sądu, że kredyt został udzielony powodom we frankach szwajcarskich.

Udzielony powodom przez pozwanego kredyt nie został wypłacony we frankach, lecz w złotych polskich.

Taki sposób wypłaty kredytu determinował zgodnie z § 4 ust. 1 pkt 2 części ogólnej umowy cel jego udzielenia, mianowicie finansowanie zobowiązań w Polsce. Ponieważ w części szczegółowej umowy wskazano, że przeznaczeniem kredytu jest pokrycie kosztów budowy domu mieszkalnego oraz zjazdu z drogi publicznej na nieruchomości położonej w Polsce, kredyt wypłacie podlegał w walucie polskiej.

Kredyt udzielony powodom nie stanowił kredytu walutowego, funkcjonalnie nie różnił się od kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, waluta ta w rzeczywistości pełniła w umowie jedynie rolę miernika wartości, postanowienia zaś umowne dotyczące przeliczenia świadczeń według kursu franka szwajcarskiego miały charakter klauzul waloryzacyjnych.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawała okoliczność, czy w celu realizacji umowy kredytodawca pozyskać musiał walutę obcą, czy też denominacja umowna miała wyłącznie charakter operacji matematycznych. Odnośne uwarunkowania, jak idzie o możliwość pierwszą, nie znalazły odzwierciedlenia w treści umowy, pozostawały poza nią i wobec tego nie powinny wpływać na sytuację prawną kredytobiorców. Z ich perspektywy zachodził przypadek wskazany w drugiej kolejności, wszak kredyt udzielony im został w złotych polskich i w tej walucie, zgodnie z pierwotnym tekstem umowy, podlegał spłacie, nie stanowił zatem kredytu walutowego.

Zarzut nieokreśloności zobowiązania banku, na którym m. in. oparli powodowie żądanie stwierdzenia nieważności umowy, uzasadniało postanowienie § 4 ust. 2 jej części ogólnej, że w przypadku wypłat kredytu albo transzy w walucie polskiej stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego według aktualnej tabeli kursów, czyli jak zdefiniowano w § 1 pkt 14 części ogólnej umowy, tabeli kursów (...) SA obowiązującej w chwili dokonywania przez bank określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępnej w banku oraz na jego stronie internetowej.

Stosownie do art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych. Umowa kredytu powinna określać m. in. kwotę i walutę kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 2 ustawy). Zawarta przez strony umowa w części szczegółowej określała kwotę i walutę kredytu na 59 385,60 CHF, jednakże pozwany nie oddał do dyspozycji powodów tej kwoty, lecz 120 000 złotych w trzech transzach, których wysokość ustalił jako równowartość kredytu wyrażonego we frankach szwajcarskich przy zastosowaniu określonych we własnej tabeli kursów kupna franka obowiązujących w dniu realizacji zlecenia płatniczego.

W chwili zawarcia umowy powodowie nie znali więc wysokości w złotych kwoty, jaką dostaną do dyspozycji, gdyż według postanowień umowy, ustalić miał ją dopiero bank na podstawie określonych w przyszłości we własnej tabeli kursów kupna dewiz, przy czym nie wyjaśniała umowa kryteriów i sposobu ustalania kursów wymiany stosownych przez bank, a kształtujących wysokość kapitału kredytu i zobowiązań kredytobiorców.

Po przeliczeniu również według kursu franka szwajcarskiego z bankowej tabeli kredyt podlegał miał ratalnej spłacie w złotych.

Wskazanie w części szczegółowej umowy, że środki pieniężne na spłatę kredytu pobierane będą z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego determinowało zgodnie z § 22 ust. 2 pkt 1 ogólnej części umowy spłatę kredytu w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu we frankach po przeliczeniu według kursu sprzedaży dla dewiz określonego w aktualnej bankowej tabeli.

Tak jak w przypadku kwoty udzielonego w złotych kredytu nie znana kredytobiorcom była wysokość rat podlegających spłacie w złotych po przeliczeniu według ustalanego przez bank w trakcie realizacji umowy kursu franka, ani kryteria i sposób ustalania kursów wymiany walut stosownych przez bank.

Fakt indywidualnego uzgodnienia z powodami kwestionowanych postanowień umowy nie został przez pozwanego wykazany.

Dokonanie przez powodów wyboru rodzaju kredytu, zasad jego wypłaty i spłaty nie oznacza, że przedmiotem indywidualnych negocjacji stron były kwestionowane przez powodów postanowienia umowy zawierające klauzule przeliczeniowe.

W części ogólnej stanowi umowa jej wzorzec, na treść którego kredytobiorcy nie mieli żadnego wpływu.

W myśl art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu; w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Według art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne); nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Rozbieżność, jaka zarysowała się w orzecznictwie co do tego, czy klauzule dotyczące ryzyka kursowego określają, czy nie, główny przedmiot umowy nie ma w sprawie decydującego znaczenia. Kwestionowane postanowienia podlegać powinny były bowiem kontroli na gruncie unormowania art. 385¹ § 1 k.c. również w przypadku uznania, a za tym opowiada się Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym sprawę, że określają one główne świadczenia stron, gdyż nie zostały, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, sformułowane jednoznacznie, skoro nie pozwalały powodowi na oszacowanie wysokości obciążających ich w przyszłości świadczeń pozostawiając bankowi jednostronne ustalanie parametrów przeliczeniowych i zawiadamianie kredytobiorców o wysokości należnych rat spłaty kredytu co najmniej 10 dni przed terminem płatności poszczególnych rat (§ 23 części ogólnej umowy), co oznaczało, że o wysokości obciążającej kredytobiorców raty dowiadywali się oni dopiero z chwilą powzięcia informacji o jej potrąceniu z rachunku. Za przyjęciem, że określały klauzule waloryzacyjne główne świadczenia stron przemawia to, że ich wyeliminowanie z umowy wykluczało realizację jej funkcji związanej z ryzykiem kursowym.

W uchwale składu siedmiu sędziów z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 Sąd Najwyższy wskazał, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Przepis art. 385² k.c. wprawdzie stanowi wprost, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny, jednakże w powołanej uchwale Sąd Najwyższy wyjaśnił, że art. 385² k.c. powinien być wykładany rozszerzająco i stosowany również do oceny, czy postanowienie rażąco narusza interesy konsumenta.

W orzecznictwie tego Sądu oraz sądów powszechnych stwierdzano wielokrotnie, że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula waloryzacyjna, która nie zawiera jednoznacznej treści, w rezultacie pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Odwołanie się w postanowieniach § 4 ust. 2 i § 22 ust. 2 pkt 1 części ogólnej umowy do tabeli kursowej pozwanego banku oznacza naruszenie równowagi kontraktowej stron, skoro o środkach waloryzacji kredytu i rat jego spłaty decydować mógł jednostronnie kredytodawca kształtując przez to wysokość własnych korzyści finansowych, a jednocześnie nieprzewidywalne dla kredytobiorców koszty udzielonego im kredytu.

Regulując mechanizm waloryzacji nie odwołują się te postanowienia do zobiektywizowanych, zewnętrznych w stosunku do stron kontraktu kryteriów ustalania kursu walutowego lecz pozostawiają określenie warunków waloryzacji kompetencji jednej z nich, mianowicie bankowi, przez co równowaga kontraktowa stron zostaje w sposób istotny zachwiana.

W wyroku z 18 listopada 2021 r. C-212/20 odnoszącym się do polskiego porządku prawnego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał, że art. 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu w taki sposób aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę. Rzecz jasna, odnieść należy te uwagi do

umowy kredytu denominowanego zawartej przez strony, skoro funkcjonalnie nie różniła się ona od umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej.

Takiej możliwości nie stwarzały powodom dotyczące denominacji postanowienia umowy kredytu zawartej przez strony, gdyż nie określały sposobu ustalania wielkości kursów w tabelach bankowych i ostatecznie pozostawiały kredytodawcy skonkretyzowanie warunków waloryzacji. Miały one zatem charakter postanowień niedozwolonych, bowiem uprawniały jedną stronę kontraktu - przedsiębiorcę do kształtowania w trakcie realizacji umowy zobowiązań kredytobiorców, na co ci nie mieli wpływu i nie znali konkretnych zasad ustalania mierników waloryzacji.

Zawarcie we wniosku o udzielenie kredytu oświadczenia kredytobiorców, że dokonali oni wyboru oferty kredytu mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami denominowanymi i że poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych oraz że zostali poinformowani o stosowaniu w rozliczeniach kursów walut zamieszczonych w tabeli bankowej, jak również w tekście umowy oświadczenia kredytobiorców, że zostali poinformowani o tym, iż ponoszą ryzyko zmiany kursów waluty polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu i wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej przy wzroście kursów waluty kredytu nie oznacza, że zrealizował pozwany ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego, a kształtując treść klauzuli waloryzacyjnej zachował się w sposób lojalny wobec kredytobiorców uwzględniając ich uzasadnione interesy.

Nie pozwalają zebrane w sprawie dowody na przyjęcie, że zrealizował bank ponadstandardowo obowiązki informacyjne w zakresie ryzyk kursowych, jak tego wymagało zawarcie umowy długoterminowej. Przeczą temu zeznania powódki, a zeznania świadka powołanego przez stronę pozwaną wskazują na pewien tylko poziom ogólności informacji udzielonych w tej materii kredytobiorcom. Fakt, że kursy walutowe, stanowiące narzędzie waloryzacji, mogą ulegać zmianie nie mógł budzić wątpliwości powodów, jako oczywisty dla każdego świadomego uczestnika rynku. Jednakże zawarcie umowy, według której wysokość zobowiązań kredytobiorców w długim okresie jej realizacji zależała od kursu waluty obcej, powinno poprzedzić udzielenie im przez bank informacji wykraczających poza taki ogólny poziom. Rodzi to pytanie, czy mając pełną wiedzę na temat ryzyk kursowych zdecydowałoby się powodowie zawrzeć umowę na warunkach obecnie kwestionowanych. Odpowiedzi na to pytanie udzielić trzeba przeczącej. Pozwany nie spodziewając się wahań kursowych na takim poziomie, jak rzeczywiście wystąpiły, bo taki wniosek można wyprowadzić z jego twierzeń w procesie, odwołuje się jednocześnie do oświadczeń powodów zawartych w dokumentach kredytowych, że są oni świadomi zmian kursów walutowych i ponoszą ich ryzyko. Przyjęcie takiej argumentacji prowadzić musiałoby do konkluzji, że ryzyko zmian kursowych w skali nieprzewidzianej przez żadną ze stron kontraktu ponieść ma tylko jedna z nich, mianowicie kredytobiorcy. Nie da się tego, rzecz jasna, pogodzić z zasadą równowagi kontraktowej stron.

Za niedozwolone uznać należało również postanowienia umowne przewidujące ustalenie kwoty kredytu wypłacanej w złotych na podstawie gotówkowego kursu kupna franka, a rat spłaty kredytu w złotych według gotówkowego kursu sprzedaży franka.

Naruszają te postanowienia w sposób rażąco równowagę kontraktową stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują aby koszty przez nich ponoszone w związku z zawarciem i wykonaniem umowy stanowiły zapłatę za korzyść, jaką im ta umowa przynosi, wiązały się z nią i z niej wynikały.

Tymczasem umowa przewidując zastosowanie kursu kupna waluty obcej dla ustalenia kwoty kredytu udzielonego w złotych, a kursu jej sprzedaży dla określenia wysokości zadłużenia kredytobiorców z tytułu kredytu i wysokości obciążających ich rat zastrzegła bankowi dodatkowy zysk powodując nieuzasadniony, oderwany od waloryzacji i kwoty uzyskanego kapitału kredytu, wzrost zobowiązań kredytobiorców. Niezależnie od zmian kursu waluty stanowiącego podstawę waloryzacji, a nawet przy założeniu, że kurs ten w ogóle nie ulegnie zmianie w trakcie wykonywania umowy, nakładała umowa na kredytobiorców obowiązek zapłaty z tytułu kapitału kredytu kwoty wyższej, niż przez nich uzyskana i odsetek od nadwyżki przewyższającej kwotę udzielonego im kredytu.

Zgodnie z powołanym już art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Oparcia w tym przepisie nie znajdują postanowienia umowy stron, po myśli której kredytobiorcy zobowiązani byli do zwrotu bankowi nie tylko kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami oraz do zapłaty prowizji ale również do zapłaty kwoty przewyższającej sumę środków pieniężnych oddanych im do dyspozycji, mianowicie nadwyżki wynikającej z zastosowania do wyliczeń z jednej strony kursów kupna waluty, z drugiej kursów jej sprzedaży i odsetek od tej nadwyżki.

Wykluczając uznanie kwestionowanych postanowień umowy za niedozwolone wskazał Sąd Okręgowy na możliwość spłaty przez powodów zobowiązania we frankach od początku związania stron umową oraz na treść aneksu nr (...) do umowy, zawartego 20 czerwca 2013 r.

Pierwszy wniosek niezasadnie sformułował ten Sąd wyłącznie w oparciu o ogólną część umowy pomijając uwarunkowania wynikające z określenia w części szczegółowej umowy metody spłaty kredytu, a zatem, że wskazanie, iż środki pieniężne na spłatę kredytu pobierane będą z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego determinowało spłatę rat kredytu w walucie polskiej po przeliczeniu według kursu franka z bankowej tabeli.

Według natomiast § 28 części ogólnej umowy, zmiana waluty spłaty kredytu z polskiej na szwajcarską mogła nastąpić dopiero wskutek rozwiązania umowy o prowadzenie rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego, a nie wprost w wyniku dyspozycji kredytobiorców i stosownie do § 22 ust. 1 części ogólnej umowy wymagała od kredytobiorców zapewnienia w dniu spłaty raty na rachunku technicznym środków w walucie obcej w wysokości co najmniej równej racie spłaty kredytu, czyli nabycia franków po rynkowym kursie sprzedaży, podczas gdy kwota kredytu udzielonego w złotych polskich ustalona została przy zastosowaniu bankowego kursu kupna franka.

Z treści aneksu nr (...) do umowy, ani z innych dowodów zebranych w sprawie nie wynika, by celem zmiany umowy przez umożliwienie powodom spłaty kredytu we frankach było wyrażenie przez nich świadomej woli rezygnacji z prawa powołania się na niedozwolony charakter postanowień umownych i z przywrócenia sytuacji, w jakiej znajdowaliby się oni, gdyby nieuczciwe warunki nie zostały w umowie zastrzeżone. Charakter tych postanowień i konsekwencje ich abuzywności ocenie zaś podlegały według daty zawarcia umowy, a nie przez pryzmat sposobu jej wykonywania i zmiany umowy w aneksie. Poza tym nie zmienił aneks postanowień umowy dotyczących ustalenia przez kredytodawcę kwoty transz kredytu wypłaconych w złotych po przeliczeniu na walutę polską zobowiązania wyrażonego we frankach według kursu kupna franka określonego w bankowej tabeli kursów obowiązującego w dniu uruchomienia środków, co również oznaczało zamieszczenie w umowie warunku niedozwolonego.

Nie wyłączał aneks ocenionych, jako niedozwolone, wobec niezrealizowania przez bank w sposób ponadstandardowy obowiązków informacyjnych, postanowień umowy dotyczących ryzyk kursowych.

Poza tym jako sprzeczną z naturą nawiązanego przez strony stosunku zobowiązaniowego ocenić należało sytuację, w której kredytodawca sam w sposób jednostronny określa wysokość kwoty środków pieniężnych, którą wypłaci kredytobiorcom w walucie polskiej po przeliczeniu kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej przy zastosowaniu ustalonego przez siebie kursu waluty, a następnie wysokość rat. Taka zaś sytuacja wystąpiła na kanwie umowy zawartej przez strony przez uprawnienie banku do określenia wysokości zobowiązań obu stron w oparciu o kursy waluty z bankowej tabeli obowiązujące w dniu uruchomienia środków oraz w dniach spłaty rat kredytu. Ta sprzeczność uzasadniała powołanie przez skarżących art. 353¹ k.c.

Stosownie do art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z jego § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Przepis ten wraz z pozostałymi dotyczącymi nieuczciwych postanowień umownych stanowi implementację do krajowego systemu prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, z uwzględnieniem jej treści podlegał przeto zastosowaniu w sprawie wobec stwierdzenia w umowie zawartej przez strony niedozwolonych postanowień.

Art. 6 ust. 1. Dyrektywy nałożył na Państwa Członkowskie obowiązek zapewnienia, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, a nie jego kontrahenta i przywołał wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 zapadły na gruncie sprawy bezpośrednio odnoszącej się do polskiego systemu prawnego, według którego, jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie, wykluczona jest możliwość uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę, art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki.

Po usunięciu z umowy zawartej przez strony niedozwolonych postanowień obowiązywanie jej w dalszym ciągu nie jest możliwe. Wyłączenie mechanizmu waloryzacji i pominięcie odesłania do kursu kupna franka czyni niemożliwym określenie podlegającej wypłacie w złotych kwoty kredytu oznaczonego we frankach, tym samym odpada realizacja funkcji umowy o kredyt w złotych denominowany kursem franka. Bez zastosowania przewidzianego w umowie narzędzia waloryzacji i kursu sprzedaży franka nie da się też określić wysokości zobowiązań kredytobiorców płatnych w złotych, jako równowartość raty w walucie obcej ani ustalić salda ich zobowiązań wobec banku. Spłata zaś kredytu we frankach kwoty kredytu wyrażonej we frankach obarczona jest wskazaną wadą wynikającą z zastosowania niejednorodnych kryteriów ustalania wysokości zobowiązań stron, mianowicie kursu kupna i sprzedaży waluty, poza tym przyjęcie, że powinni kredytobiorcy dokonać spłat we frankach sprzeczne jest z naturą ich zobowiązania wynikającego z udzielenia kredytu w walucie polskiej.

Skoro bez niedozwolonych postanowień dotyczących sposobu waloryzacji kredytu umowa nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym ze względu na brak istotnych elementów, stwierdzić należało jej nieważność w oparciu o art. 58 § 1 k.c.

Zamieszczenie w umowie postanowień niedozwolonych oznacza zwykle sprzeczność z zasadami współzycia społecznego tej jej części, która te postanowienia zawiera. Unormowanie art. 385¹ § 1 k.c. uważać jednakże należy za szczególne w stosunku do art. 58 § 2 k.c. i na nim oprzeć rozstrzygnięcie w przypadku stwierdzenia abuzywności określonych postanowień umownych.

Wykluczając co do zasady możliwość dokonania przez sąd krajowy zmiany nieuczciwych warunków umowy w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zwraca się uwagę, że działania sądu krajowego w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami, do przewidywania w

umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych, skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do niej warunków uczciwych, kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu (wyrok SN z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18 i tam powołane orzecznictwo).

Sprzeczne z tym charakterem działania sądu polegającego na stwierdzeniu w umowie klauzul niedozwolonych byłoby postulowane przez stronę pozwaną na wypadek uznania postanowień umowy za niedozwolone uzupełnienie umowy przez zastosowanie art. 358 § 2 k.c. Przepis ten nie obowiązywał w chwili zawarcia przez strony umowy, możliwość jego zastosowania można by rozważać tylko w celu uniknięcia unieważnienia umowy w interesie konsumentów, powodowie stwierdzenia nieważności umowy domagali się świadomości konsekwencji takiego stwierdzenia. Stwierdzenie nieważności umowy stanowiło najpierw przesłankę głównego żądania pozwu o zapłatę, a po zmianie powództwa stało się przedmiotem żądania zgłoszonego na miejscu pierwszym. Na nieważność umowy powoływali się powodowie w toku całego procesu bez względu na konsekwencje stwierdzenia jej nieważności.

Żądanie ustalenia nieważności umowy podlegało ze wskazanych przyczyn uwzględnieniu.

Niezasadnie natomiast nieważność zawartej przez strony umowy o kredyt wywodzili skarżący z naruszenia zasady walutowości. Podstawy prawnej rozstrzygnięcia nie stanowiły przepisy ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, ani art. 65 k.c., więc zarzut ich naruszenia jest chybiony.

Powodowie mieli interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy. Ustalenie to nie tylko stanowiło przesłankę uwzględnienia powództwa o zapłatę (o zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy) ale zmierzało też do uchylenia niepewności na przyszłość odnośnie do istnienia zobowiązań z długoterminowej umowy, która wiązać miała strony jeszcze przez kolejne lata.

Świadczenie spełnione w wykonaniu umowy, której nieważność stwierdzono, jest świadczeniem nienależnym w myśl art. 410 § 2 k.c., gdyż odpadła jego podstawa. Ten, kto jej spełnił, może żądać zwrotu, choćby był równolegle dłużnikiem kontrahenta. W świetle § 1 art. 410 k.c. samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego przysługującego zubożonemu niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione. Fakt spełnienia takiego świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie świadczącego, a jego uzyskanie przesłankę wzbogacenia po drugiej stronie. Uzależnienie, zgodnie ze stanowiskiem pozwanego, zwrotu nienależnego świadczenia od braku bezpodstawnego wzbogacenia drugiej strony sprzeczne jest z panującą w doktrynie teorią dwóch kondykcji. Uzyskanie w wykonaniu nieważnej umowy przez kredytobiorcę świadczenia otwiera możliwość dokonania potrącenia przez kredytodawcę, co jednak w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca.

Żądanie zapłaty podlegało uwzględnieniu na podstawie art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. Co do wysokości znajdowało ono potwierdzenie w opinii biegłej, jak idzie o świadczenia spełnione przez powodów nienależnie pozwanemu w złotych oraz w treści załączonych do pozwu zawiadomień banku o wysokości rat, jak idzie o świadczenia spełnione we frankach.

W opóźnieniu z zapłatą pozostawała strona pozwana od chwili wezwania jej przez powodów do zwrotu świadczeń jako nienależnych z uwagi na nieważność umowy, a ponieważ wezwanie to poprzedziło wytoczenie powództwa, uwzględnieniu podlegało żądanie zasądzenia odsetek od dnia wniesienia pozwu. Podstawę rozstrzygnięcia o odsetkach stanowił art. 481 § 1 k.c.

Wbrew zarzutom odpowiedzi na apelację, obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia nie wygasł. Wyłączenie obowiązku zwrotu korzyści przewidziane przez art. 409 k.c. dotyczy jedynie bezproduktywnego zużycia lub utraty tej korzyści. Realia działalności prowadzonej przez bank wykluczają przyjęcie, że w bezproduktywny sposób zużył on środki uzyskane z tytułu zapłaty przez kredytobiorców rat kredytu.

Zadość zasadam współżycia społecznego nie czyniło spełnienie przez powodów bankowi świadczeń nienależnych.

Roszczenie powodów o zwrot nienależnego świadczenia nie uległo przedawnieniu, bieg przedawnienia tego roszczenia nie mógł rozpocząć się wcześniej, aniżeli z chwilą powołania się przez nich wobec pozwanego na nieważność umowy, a to nastąpiło w piśmie z 28 lipca 2017 r. Niezasadnie podniosła przeto strona pozwana zarzut przedawnienia.

Z przytoczonych względów orzekł Sąd Apelacyjny jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., o kosztach postępowania w obu instancjach - po myśli art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 99 k.p.c. przez obciążenie pozwanego, jako strony przegrywającej, obowiązkiem zwrotu powodom, na ich żądanie, kosztów, które objęły w pierwszej instancji opłatę od pozwu (1 000 zł), koszty zastępstwa prawnego (5 417 zł), wydatki na opinię biegłej (1 964,81 zł), w drugiej instancji opłatę od apelacji (1 000 zł) i koszty zastępstwa prawnego (4 050 zł).

SSO Tomasz Tatarczyk

--	--	--